

Sygn. akt II W 323/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Nowak

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Grabarz

w obecności oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 06 lipca 2017 roku i 10 października 2017 roku

sprawy

przeciwko **T. G. /G./** z domu (...), córki J. i H. z domu W., urodzonej (...) w miejscowości R.

obwinioną o to, że

w dniu 18 lutego 2017r. około godz.. 11.30 w miejscowości K. gm. Z. kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi T. (...) nr rej. (...) kierowanym przez A. K. czym doprowadziła do zderzenia się pojazdów powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla K. K. (1) i A. K.,

tj. za wykroczenie z art. 87 § 1a k.w.

1. obwinioną **T. G.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z tą zmianą, iż wyczerpuje on dyspozycję art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza jej karę grzywny w rozmiarze 100 (sto) złotych;

2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania oraz wymierza jej 30 (trzydzieści) tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 323/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lutego 2017 roku obwiniona T. G. przebywała sama na działce należącej do jej syna, położonej w miejscowości K. J. przy ul. (...). Ulica (...) jest drogą gruntową, nieutwardzoną prowadzącą do drogi relacji Ł. – P.. Do swojego miejsca zamieszkania wracała samochodem F. (...).

dowód: wyjaśnienia obwinionej T. G. k. 44 – 45.

W tym czasie, około godziny 11.30 A. K. jechał swoim samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) wraz z żoną K. K. (1) na weekend do rodziców do O.. Żona siedziała na fotelu pasażera. Warunki drogowe były dobre, bowiem nie padał deszcz. Na poboczu drogi leżał śnieg.

Na prostym odcinku drogi nr (...) w stronę P. przed T. (...) poruszał się biały bus. A. K. postanowił go wyprzedzić, bowiem zezwalały na to znaki drogowe. Kiedy podjął manewr wyprzedzania z leśnej drogi znajdującej się po jego lewej stronie, wyjechał czerwony samochód osobowy. Doszło do kontaktu bocznego pomiędzy oboma pojazdami. Kierujący

T. zakończył manewr wyprzedzania i zatrzymał się. A. K. korzystając z radia (...) skontaktował się z kierującym busem i uzyskał informację, że pojazd, który w niego uderzył do F. (...), a prowadziła go kobieta. Kierujący busem oddalił się nie podając swoich danych personalnych.

Małżonkowie K. wysiedli z samochodu i oglądali uszkodzenia w swoim pojeździe. Zauważyli, że obwiniona również się zatrzymała i wysiadła ze swojego samochodu. W pewnym momencie zauważyli, iż F. (...) odjechał. A. K. wsiadł wówczas za kierownicę swojego samochodu, zawrócił w kierunku Ł. i ruszył w poszukiwaniu pojazdu obwinionej. Nie udało się jednak jej dogonić.

dowód: zeznania świadka A. K. k. 45 - 47, zeznania świadka K. K. (1) k. 47 - 48, notatka urzędowa k. 4, kserokopia karty zdarzenia drogowego k. 15.

Wezwani na miejsce funkcjonariusze Policji w rozmowie z A. G. (mieszkającą na stałe przy ul. (...)) ustalili, iż kierującą samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) była T. G.. Skontaktowano się z obwinioną, która wraz ze swoim mężem stawiała się w Komisariacie Policji w Z.. Samochód T. G. nie miał żadnych uszkodzeń.

dowód: zeznania świadka A. F. k. 80 - 81, zeznania świadka M. P. k. 48 - 50, zeznania świadka A. G. k. 80, notatka urzędowa k. 4.

W pojeździe marki T. (...) w wyniku zdarzenia doszło do zarysowania lakieru na tylnych lewych drzwiach oraz tylnym lewym błotniku o wymiarach około 15 x 2 cm z ubytkiem lakieru o wymiarach 5 x 5 mm na wysokości około 30 - 40 cm nad ziemią.

dowód: zeznania świadka A. K. k. 45 - 47, zeznania świadka K. K. (1) k. 47 - 48, notatka urzędowa k. 4.

Wyjazd z ul. (...), czyli tej którą poruszała się obwiniona był utrudniony, ponieważ konieczne było podjechanie pod górkę po oblodzonym i śliskim śniegu.

dowód: zeznania świadka M. P. k. 48 - 50.

T. G. ma 69 lat. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Jest zamężna. Obecnie otrzymuje emeryturę. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie leczyla się psychiatrycznie, neurologicznie.

dowód: oświadczenie obwinionej k. 43 - 44.

Obwiniona nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisu ruchu drogowego.

dowód: informacja o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 16.

T. G. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Na etapie czynności sprawdzających skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Natomiast przed Sądem wyjaśniła, że wyjeżdżała z K. J. ulicą (...). Jechała sama i wracała do domu. Wyjechała z drogi gruntowej na drogę asfaltową. Tam jest wjazd na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Skręcała w prawo. Z lewej strony nic nie jechało, a z prawej strony jechała ciężarówka typu chłodnia, która była 800 m od skrzyżowania. Obwiniona wyjaśniła, że wjechała na

swój pas ruchu i przejechała około 200 m. Jechała z prędkością około 40 km/h. Kiedy wymijała się z ciężarówką wyskoczył z zaa niej duży jasny samochód, dlatego zmuszona była zjechać na pobocze. Włączyła światła awaryjne. Nie doszło do kontaktu pojazdów. W lusterku widziała, jak ten drugi samochód odjeżdża. Obejrzała swoje auto. Nie było w nim uszkodzeń, więc pojechała do domu. Do domu dotarła o 12:00, a o 14:00 zadzwonił funkcjonariusz Policji.

Poinformowano ją, że kierujący, w którego rzekomo uderzyła odnalazł ją i czekał na miejscu zdarzenia. Nie słyszała dużego uderzenia, tylko jakby kamień uderzył w podwozie.

dowód: wyjaśnienia obwinionej T. G. k. 20 – 21, 44 – 45.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy doprowadził Sąd do wniosku, iż obwiniona T. G. dopuściła się zarzucanego jej czynu.

Nie ulegało wątpliwości, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce. Jednak Sądowi zostały przedstawione dwie rozbieżne wersje zdarzeń. Jedną przedstawił pokrzywdzony oraz jego żona K. K. (1). Wskazali oni, iż to obwiniona wyjechała z drogi leśnej w trakcie, kiedy A. K. wyprzedzał białego busa poruszającego się przed nim. W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzeń w pojeździe przez niego kierowanym w postaci zarysowań z ubytkiem lakieru. Obwiniona natomiast zatrzymała się na chwilę wyszła ze swojego samochodu, obejrzała go i odjechała.

Drugą wersję zdarzeń przedstawiła obwiniona, która twierdziła, iż wyjechała już na drogę asfaltową i kiedy ujechała około 200 m. zza busa wyjechał na jej pas ruchu pokrzywdzony. Ona musiała zjechać na pobocze, żeby nie doszło do zderzenia. Potem zatrzymała się i obejrzała swój samochód. Złożyło się tylko lusterko, więc je rozłożyła i odjechała. Pokrzywdzony natomiast wyprzedził busa i od razu odjechał.

Zdaniem Sądu wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego oraz jego żonę jest wiarygodna. Poniekąd tłumaczą ją także zeznania wezwanego na miejsce funkcjonariusza Policji M. P., który stwierdził, że wyjazd z drogi leśnej był śliski i trzeba było wjechać na niego z dość dużą prędkością, żeby się nie stoczyć. Oznaczałoby to, że obwiniona wyjechała z dużym impetem na drogę wprost pod koła wyprzedzającej busa T. (...), nie upewniając się dostatecznie co do sytuacji na drodze. Poza tym, gdyby obwiniona nie poczuwała

się do winy, tylko była przekonana, że to pokrzywdzony spowodował to zagrożenie zapewne chciałaby wyjaśnić sytuację. Tymczasem ona rozłożyła lusterko i czym prędzej odjechała z miejsca zdarzenia. Zaznaczyć należy, iż uszkodzenia stwierdzone w T. (...) są adekwatne do zdarzenia. Sytuacja, że w pojeździe F. (...) nie doszło do zarysowań jest możliwy, bowiem uszkodzenia w samochodzie pokrzywdzonego nie były rozległe i głębokie.

Za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego oraz jego małżonki przemawiają również względy doświadczenia życiowego. A. K. bowiem bezpośrednio po zdarzeniu poinformował o jego zaistnieniu Policję. Działał zatem niewątpliwie w poczuciu doznanej krzywdy i dążył do jak najszybszego wyciągnięcia konsekwencji wobec sprawcy zdarzenia drogowego. Gdyby przebieg zdarzenia miał miejsce w taki sposób, jak przedstawiła to T. G. względy logiki i doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, iż A. K. w ogóle nie dzwoniłby na Policję, licząc się z tym, że to on może być pociągnięty do odpowiedzialności za kolizję.

Sąd pominął zeznania A. G. bowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Nie była ona świadkiem zdarzenia, a jedynie udzieliła funkcjonariuszom informacji co do osoby sprawcy.

Bez większego znaczenia dla sprawy pozostawały również zeznania A. F. – drugiego z funkcjonariuszy Policji przybyłego na miejsce zdarzenia. Nie pamiętał on dokładnie przebiegu interwencji.

Niewiarygodne zdaniem Sądu są zeznania S. G., który jest mężem obwinionej. W swoich zeznaniach zawarł szczegóły, o których osoba nie będąca bezpośrednim świadkiem zdarzenia, bądź jego uczestnikiem, nie ma wiedzy. Wskazuje dokładnie na jakim biegu jechała jego żona (na marginesie zaznaczyć należy, że odmiennie od obwinionej), twierdził, iż policjant z P. straszył żonę, że będzie oskarżona o spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, co jest wręcz irracjonalne. Jego zeznania nie stanowią dla Sądu wiarygodnego źródła dowodowego. S. G. jest osobą najbliższą dla obwinionej i stara się ją uchronić od odpowiedzialności karnej.

Nie może zwalniać obwinionej od odpowiedzialności fakt, iż na jej pojeździe nie było żadnych widocznych uszkodzeń. T. G. sama przyznała, że po zdarzeniu w jej pojeździe złożone było lusterko boczne. W ocenie Sądu otarcie

pojazdu pokrzywdzonego nastąpiło właśnie na skutek kontaktu z lusterkiem bocznym, które na skutek tego kontaktu nie uległo uszkodzeniu, a jedynie złożyło się.

Za w pełni wiarygodny Sąd poczytał cały pozostały materiał dowodowy w postaci notatki urzędowej, danych z ewidencji kierowców, kserokopii karty zdarzenia drogowego. Wymienione dowody bowiem, zostały sporządzone przez uprawnione podmioty oraz nie budziły wątpliwości odnośnie wiarygodności okoliczności, których dotyczyły.

Mając na względzie dokonaną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, Sąd uznał obwinioną za winną tego, że w dniu 18 lutego 2017 r. około godz. 11.30 w miejscowości K. gm. Z., kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi T. (...) nr rej. (...) kierowanemu przez A. K., czym doprowadziła do zderzenia się pojazdów, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla K. K. (1) i A. K..

Sąd uznał, iż czyn popełniony przez obwinioną stanowi wykroczenie opisane w art. 86 § 1 kk. We wniosku o ukaranie został on błędnie zakwalifikowany przez sporządzającego ten wniosek, podczas gdy jego opis wyraźnie wskazuje na wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 kw - ze względu na skutek - znaczenie ma tylko takie zachowanie, które może zagrozić bezpieczeństwu ruchu. Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Takie skutki wystąpiły w niniejszej sprawie. Zachowanie obwinionej doprowadziło bowiem do obtarcia lusterkiem kierowanego przez nią pojazdu o pojazd T. (...). Swoim zachowaniem zagroziła zdrowiu osób uczestniczących w przedmiotowym zdarzeniu. Obwiniona nie zachowała należytej ostrożności podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej i nie ustąpiła

pierwszeństwa innemu pojazdowi poruszającemu się po pasie, na który obwiniona zamierzała wjechać.

Wymierzając obwinionej karę, Sąd kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 kw oraz szczególnie w art. 24 § 1 i 3 kw i ustawowymi granicami zagrożenia przewidzianymi przez ustawodawcę, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów jako średni, a także cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranej. Wykroczenie wskazane w art. 86 § 1 kw zagrożone jest karą grzywny do 5000 złotych.

Sąd wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 100 zł, uznając tę karę za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przedmiotowego wykroczenia. Jako okoliczność istotnie obciążającą przy wymiarze kary Sąd potraktował jej oddalenie się z miejsca zdarzenia. Na korzyść obwinionej Sąd poczytał jej uprzednią niekaralność. W ocenie Sądu wymierzona kara stanowi odpowiednią dolegliwość dla obwinionej i skłoni ją do krytycznego zastanowienia się nad swoim postępowaniem, co w ocenie Sądu sprzyjać będzie przestrzeganiu przez nią porządku prawnego w przyszłości. Orzeczona kara w ocenie Sądu będzie oddziaływać wychowawczo na T. G., jak i pozwoli na osiągnięcie celów kary na płaszczyźnie społecznego jej oddziaływania, ugruntowując słuszne społeczne przekonanie, że sprawcy wykroczeń drogowych muszą liczyć się z odpowiednimi konsekwencjami niezgodnego z zasadami prawa o ruchu drogowym postępowania.

Orzeczenie o zryczałtowanych wydatkach postępowania oraz o opłacie Sąd wydał na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach

karnych. Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania, które w sprawie o wykroczenie, rozpoznanej na rozprawie wynoszą 100 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 30 zł.